

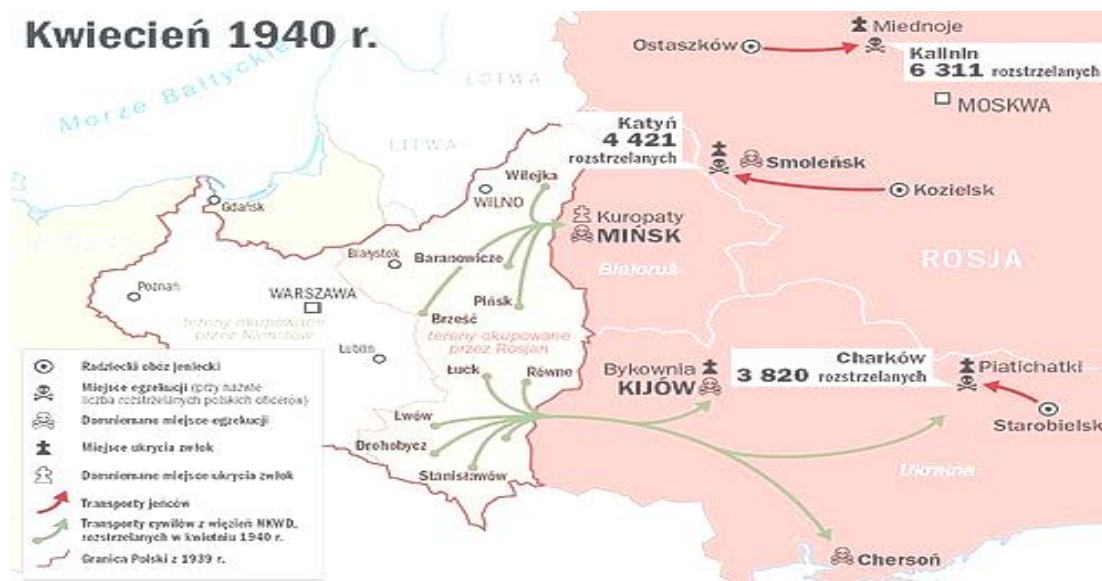


DĄB PAMIĘCI

# KATYŃ – PAMIĘTAMY!

*Jeszcze rosną te drzewa, które to widziały  
Jeszcze ziemia pamięta kształt buta, smak krwi,  
niebo zna język, w którym komendy padały  
nim padły wystrzały, nim słychać było niemy krzyk.*

We wrześniu 1939 roku internowani przez Armię Czerwoną żołnierze i oficerowie zostali wkrótce rozdzieleni. Żołnierzy kierowali zwykle do pracy umieszczając ich w łagrach. Oficerowie i jeńcy specjalnych kategorii znaleźli się częściowo w więzieniach śledczych, a zdecydowana większość skoncentrowana została w trzech różnych obozach: Starobielsku, Kozielsku i Ostaszkowie. Istnienie tych obozów i ich adresy były znane w kraju, a także rządowi Rzeczypospolitej na obczyźnie. Od samego początku władze polskie podejmowały próby dokonania ewidencji jeńców znajdujących się w trzech obozach. Postępowanie takie było konieczne, ponieważ NKWD nie udostępniło listy jeńców ani Międzynarodowemu Czerwonemu Krzyżowi, ani rządowi polskiemu.



Szacuje się, że przed likwidacją obozów z początku kwietnia 1940 roku było 15 tysięcy polskich jeńców z czego 9 tysięcy stanowili oficerowie. 14500 polskich jeńców przepadło bez śladu, 3% pozostało przy życiu. W początkach kwietnia 1940 roku rozpoczęła się likwidacja wszystkich obozów. Jeńcom stworzono wizję powrotu na wolność bądź przekazania ich aliantom. Od wiosny 1940 roku korespondencja z krajem i rodzinami utrzymywana była tylko przez tych, którzy znaleźli się w Pawliszczew-Borze, a tych ocalałych było 448. Jeńcy, którym udało się przeżyć zostali wywiezieni dopiero pod koniec ewakuacji.

Od czasu podpisania umów polsko-radzieckich latem w 1941 roku polskie władze cywilne i wojskowe prowadziły poszukiwania oficerów polskich wywiezionych z obozów: Ostaszków, Kozielsk, Starobielsk w okresie kwiecień - maj 1940 r.



We wszystkich rozmowach prowadzonych ze stroną polską, w których omawiany był los zaginionych jeńców dostojnicy radzieccy ze Stalinem na czele twierdzili stanowczo, że wszyscy jeńcy polscy, a szczególnie oficerowie zostali zwolnieni, a los zaginionych nie był im znany. Ale w toku poszukiwań pojawiały się liczne sygnały, że oficerowie ci już dawno nie żyją. Rzeczywistość okazała się przerażająca! Dopiero w 1990 roku rząd Gorbaczowa oficjalnie potwierdził odpowiedzialność NKWD za zbrodnie na oficerach polskich, policjantach i urzędnikach państwowych popełnione w Katyniu, Charkowie i Twerze.

10  
к реконструкции правдивой операции, со всеми необходимыми для этого государственными послужившими. Тем более, что в отношении расстрелянных в Катынском лесу существовал официальный вердикт, подтвержденный правительством по инициативе Советских органов власти в 1946 году расследованной Комиссией империалистической: „Специальная комиссия по установлению и расследованию расстрелов немецко-фашистскими захватчиками в Катынском лесу военнопленных польских офицеров.“

Согласно выводам этой комиссии все ликвидированные стали считать уничтоженными немецкими оккупантами. Материал расследования в тот период широко освещался в Советской и зарубежной печати. Выводы комиссии широко изложены в международном общественном мнении.

Многие из упомянутого представляются целесообразными учитывать все материалы дел по лиц расстрелянных в 1940 году по территории Восточной операции.

Для исследования возможных связей запросов по лицам ЦК КПСС или Советского правительства можно составить проток описи, составив перечень НКВД СССР, которая ознакомила иностранных лиц с расстрелами и акты о приведении в исполнение решений трактата. По акту эти документы первоначально и хранит их только в своей папке.

Проект постановления ЦК КПСС прилагается.

Президиум Комитета Государственной безопасности при Совете Министров СССР  
3 марта 1958 года  
№ 632-И  
С. Шварцман  
9485  
53  
65  
Г.П.Иванов

Собственно секретно  
УЧОДНИ ИНИЛ  
ОБЛАСТНОЙ ИСПОЛКОМ  
0680  
-МАР 1958  
в ЦК КПСС  
ЦК КПСС ОБЛАСТ. ДЕЛ  
Шварцман Шрицеву И.С.

В Комитете государственной безопасности при Совете Министров СССР с 1940 года хранятся учетные дела и другие материалы по расстрелянным в том же году польским и интерпретированным офицерам, мастерам парашютного, авиационного, танкового и т.п. лиц Восточной операции Польши. Всего по решению специальной группы НКВД СССР было расстреляно 21157 человек из них: в Катынском лесу Смоленской области 4421 человек, в Старобельском лагере близ Харьковской области 5320 человек, в Старобельском лагере (Молотовская область) 6111 человек и 5305 человек были расстреляны в других лагерях и тюрьмах городов Украины и Западной Белоруссии.

Все операции по ликвидации упомянутых лиц проводились на основании Постановления ЦК КПСС от 3-го марта 1940 года. Все они были выполнены в высшей мере наказания по учетным делам, заведенным на них как на военнопленных и интерпретированных в 1939 году.

С момента проведения подобной операции, т.е. с 1940 года никаких справок по этим делам ни кем не выдано и все дела в количестве 21157 хранятся в оперативном положении.

Для Советских органов все эти дела не представляют ни оперативного интереса, ни исторической ценности. Вряд ли они вызывают необходимость действия - темный интерес для наших военных друзей. Поэтому ЦК КПСС - или непосредственно - имеет право привести

Проект  
Собственно секретно  
Постановление Президиума ЦК КПСС  
от 3 марта 1958 года.

Президиум Комитета Государственной безопасности при Совете Министров СССР ликвидировать все дела по операции правдивой в соответствии с Постановлением ЦК КПСС от 3-го марта 1940 года, кроме протоколов заседаний группы НКВД СССР.

Содержание документа  
Полное государственное архивное хранение  
Г.П.Иванов  
2012

11 marca 2005 roku naczelny prokurator wojskowy Rosji ogłosił całemu światu, że zbrodnie w Katyniu to ludobójstwo. Tyle ofiar, tyle bólu, tyle cierpienie ludzkich za sprawą kilku bezsensownych rozkazów. O katyńskich zbrodniach nie wolno zapomnieć: „Przebaczyć tak, zapomnieć nie. O historii w ogóle nie można zapomnieć! Historia uczy. Można uczyć się na błędach - Katyń jest błędem człowieczeństwa - jego zaprzeczeniem”.

**Non omnis moriar** - nie wszystko umarło. Dowodem na słuszność tych słów jest pamięć o nich obecna wśród nas. Pochylmy się z szacunkiem nad mogiłami ofiar zbrodni katyńskiej. Uczestniczmy z powagą w tym czasie, aby pamięć o tej straszliwej zbrodni sprzed lat była żywa w pokoleniach polskiego narodu. Wybaczmy, ale pamiętajmy!

### Miejsca pamięci

- W 1994 r. w Krakowie zawarto porozumienie między rządami Polski i Rosji o cmentarzach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji totalitaryzmów.
- W czerwcu 2000 oficjalnie zapalono znicze spoczywającym na cmentarzu w Charkowie zgładzonym polskim żołnierzom. Cmentarz znajduje się w Charkowie (Piatichatki) na Ukrainie.
- 28 lipca 2000 r oficjalnie udostępniono wstęp odwiedzającym groby na cmentarzu w Katyniu.
- Ostatni z trzech cmentarzy, w Miednoje w pobliżu Tweru w Rosji, otwarto we wrześniu 2000 r.

**Placz**  
**Łzami całego świata**  
**Kiedy już wiesz o Katyniu**  
**Łzami,**  
**Które nie znaczą twarzy**  
**Ale wstrząsają wewnątrz człowieka**  
**Sceny okrutne**  
**Straszne, niewyobrażalne.**  
**Pochylam wzrok**  
**Wiedząc,**  
**Że zrobili to przecież ludzie tacy jak ja.**



# UKORZENIĆ PAMIĘĆ!

## JAN MADEJ 1898 - 1940

*„Człowiek nie może pozwolić, żeby prawda została wydartą pod pozorem niczym nieograniczonej wolności, nie można zagubić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przerasta, ale która jednocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie”.*

Jan Paweł II



**Jan Madej**, syn Jana i Rozalii urodził się 28.09.1898 roku w Olesznie, znajdującym się wtedy w zaborze rosyjskim. Został ochrzczony w tutejszym kościele parafialnym w tradycji kościoła rzymskokatolickiego. Jego rodzice prowadzili średniej wielkości gospodarstwo rolne. Mieszkał przy ulicy Włoszczowskiej wraz z rodzicami oraz dwoma braćmi i trzema siostrami. Życie wiejskich dzieci nie należało do łatwych. Jak każde dziecko w jego wieku pomagał wraz z rodzeństwem w pracach polowych oraz w miarę możliwości, najczęściej w okresie jesienno - zimowym, uczęszczał do czteroklasowej szkoły podstawowej, którą ukończył w Olesznie. Należy pamiętać, iż nie było wtedy obecnego budynku szkoły, zaś zajęcia lekcyjne odbywały się w domach wiejskich gospodarzy. W 1918 roku kiedy Polska odzyskała niepodległość, przyszedł trudny czas odbudowy granic państwa po 123 latach niewoli. Rozpoczęła się wojna polsko - bolszewicka, która miała się okazać nie tylko walką Polaków o kształt granicy wschodniej, ale przede wszystkim miała to być walka o utrzymanie dopiero co odzyskanej niepodległości. W walce tej, zakończonej zwycięską bitwą warszawską zwaną „cudem nad Wisłą” wziął również udział, mający wtedy dwadzieścia dwa lata, Jan Madej. Po powrocie z wojska przyszedł dobry czas na założenie rodziny. Wybranką serca Jana została Maria Stolarczyk z tzw. Popiołków, pochodząca z pobliskiej Woli Świdzińskiej. Wkrótce, bo już w 1923 roku urodziło się

pierwsze dziecko Jana i Marii Madejów, którym był syn Zygmunt. W 1925 roku przyszła na świat córka Irena, a po niej w roku 1929 Janina. Widząc wzrastające potrzeby swojej rodziny, Jan Madej jak każdy zapobiegliwy i zatroskany ojciec zaczął rozglądać się za posadą, która zagwarantowałaby stałe dochody. Doszedł bowiem do przekonania, iż praca w gospodarstwie rolnym nie jest już dostatecznym źródłem utrzymania dla jego rodziny. Postanowił więc wstąpić do Policji Państwowej - instytucji, która tworzyła się od podstaw po odzyskaniu niepodległości, dlatego też witała w swoich szeregach z otwartymi ramionami ludzi chcących pracować dla dobra i bezpieczeństwa młodego państwa polskiego. Jan Madej związał więc życie własne i swojej rodziny z posadą państwowego urzędnika, funkcjonariusza granatowej Policji Państwowej. Pełnienie swojej służby rozpoczął w 1923 roku od pracy na posterunku w Lelowie, niedaleko Koniecpola, jako starszy posterunkowy. Następnie drogą służbowego awansu został przeniesiony z dniem 2 lipca 1938 roku do Częstochowy, gdzie w stopniu aspiranta pracował w II Komisariacie Komendy Powiatowej Policji. Właśnie tam, w centrum religijnym narodu i państwa polskiego zastała go wiadomość o tym, iż 1 września 1939 roku o godzinie 4<sup>45</sup> wojska niemieckie przekroczyły granice II Rzeczypospolitej, rozpoczynając tym samym II wojnę światową. W obliczu szybkiego postępu wojsk niemieckich rozpoczęto ewakuację wszystkich służb i urzędów państwowych. Jan Madej wraz ze swoimi kolegami, pracownikami Policji, rozpoczął powolny marsz na wschód Polski, licząc zapewne na szybką pomoc Anglii i Francji, z którymi to państwami Polska miała podpisane sojusze wojskowe na wypadek wojny. Wszelkie nadzieje okazały się jednak płonne w momencie, gdy 17 września o godzinie 2<sup>00</sup> rozpoczęła się inwazja wojsk radzieckich na Polskę. Skutkiem tego tragicznego wydarzenia Jan Madej i jego koledzy trafili do obozu wojennego w Ostaszku. Zapewne nie przypuszczał, przebywając w tym obozie, że nigdy już nie będzie mu dane zobaczyć najbliższej rodziny, że nigdy nie obejmie swojej kochanej żony Marii, ani nie przytuli trójki swoich dzieci. Z rozkazu Józefa Stalina został zamordowany w Twerze przez funkcjonariuszy NKWD poprzez strzał w tył głowy. Przeznaczeniem ostaszkowskich więźniów stał się los niegodny chwały ni honoru żadnego żołnierza i policjanta, los, który na przeszło 50 lat okrył milczeniem tragedię z wiosny 1940 roku. Tragedię, w której dramatyczną, ale i chwalebną rolę odegrał także Jan Madej z Oleszna - 42 letni aspirant Policji Państwowej.

*Jaka myśl, gdy klęczałeś  
Przeszyła ci czaszkę  
Jaki obraz przed oczy  
Gdy chłód lufy w tył głowy  
A uczucia : gniew bezsilność  
Żal rozpacz w jednym błysku sekundy*

*Nie ma świadków?  
A niebo przenikliwe i groźne  
Drzewa długo szumiały  
By wykrzyczeć tę zbrodnię...*



# Dąb Pamięci – symbol "żywego pomnika"

W kwietniu 2011 roku będziemy obchodzić **71 rocznicę Zbrodni Katyńskiej**, rocznicę wymordowania przez NKWD na rozkaz Stalina 21.857 oficerów Wojska Polskiego, Policji, Straży Granicznej i Więziennej.

Od 2008 roku trwa społeczny Program upamiętnienia Ofiar tej Zbrodni: **KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA**. Jego celem jest uczczenie pamięci **Bohaterów Zbrodni Katyńskiej**, a zarazem przywrócenie ich sylwetek zbiorowej pamięci narodu poprzez posadzenie **21.857 DĘBÓW PAMIĘCI**. Każdy Dąb upamiętnia konkretną osobę, która zginęła w Katyniu, Twerze lub Charkowie, według zasady **jeden DĄB to jedno nazwisko**. W Programie uczestniczy już ponad **3.000** instytucji z Polski i spoza jej granic, w tym:

- szkoły, ośrodki wychowawcze, placówki opiekuńcze i edukacyjne
- komendy policji i placówki straży granicznej
- starostwa powiatowe i urzędy gmin
- parafie
- szpitale
- drużyny harcerskie
- kluby sportowe
- stowarzyszenia kombatanatów
- organizacje pozarządowe
- przedsiębiorstwa
- media lokalne i ogólnopolskie.

Zgłoszenie do Programu staje się impulsem dla lokalnej społeczności do odszukania śladów życia i często bogatej działalności „ich Bohatera” na rzecz wspólnego dobra mieszkańców powiatu czy gminy. Trzeba bowiem pamiętać, że rozstrzelani w Katyniu oficerowie zginęli także dlatego, że byli w ogromnej większości osobami o nieposzlakowanej opinii, cenionymi i szanowanymi za działalność na rzecz społeczności lokalnej. Wymiernym rezultatem realizacji Programu jest tworzące się **SPOŁECZNE ARCHIWUM WIEDZY O BOHATERACH**, którzy zginęli w Katyniu, Charkowie i Twerze, złożone z życiorysów Bohaterów i dokumentów ich dotyczących. Unikatowość tych dokumentów wynika z faktu, że zostały one pozyskane z pierwszej ręki, tj. od żyjących członków rodziny bądź lokalnej społeczności w miejscu zamieszkania Bohatera. Nad zbieraniem tych okruszków pamięci czuwają lokalni koordynatorzy Programu, tj. osoby odpowiedzialne za jego realizację w swojej instytucji.

Program **KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA** stwarza wspaniałą okazję do zaszczepienia młodemu pokoleniu pamięci o tragicznej historii wojny, widzianej przez pryzmat losów konkretnego człowieka i jego najbliższych. Edukacyjny i społeczny wymiar Programu polega także na integracji środowisk edukacyjnych, samorządowych i społeczności lokalnych poprzez zachęcanie ich do podjęcia wspólnych działań na rzecz wychowania młodzieży na świadomych i odpowiedzialnych obywateli, żyjących w poczuciu przynależności do narodu i państwa.

Celem Programu jest także zebranie, zarchiwizowanie i udostępnienie w postaci cyfrowej życiorysów, zdjęć, dokumentów i informacji o Bohaterach, którzy polegli w 1940 roku. Każdy z Partnerów Programu, czyli instytucji sadzących Dęby Pamięci, razem ze sprawozdaniem z uroczystości przysyła materiały odnoszące się do „jego” Bohatera. Materiały te są starannie archiwizowane, a następnie w postaci cyfrowej umieszczane na portalu, poświęconym Bohaterom tej Zbrodni: [katyn-pamietam.pl](http://katyn-pamietam.pl).

Walory Programu **KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA** oraz jego znaczenie w pielęgnowaniu ciągłości przekazu pokoleń o istotnych wydarzeniach dla Polski, docenił Prezydent RP, prof. Lech Kaczyński, obejmując Program honorowym patronatem. W realizację Programu zaangażowały się także tak ważne instytucje, jak Narodowe Centrum Kultury, Instytut Pamięci Narodowej, Muzeum Powstania Warszawskiego oraz Stowarzyszenie Rodzin Katyńskich

W kwietniu roku 1940 w leśnych dołach koło Katynia, Miednoje, Charkowa i innych miast Związku Radzieckiego pochowano ponad 21.000 oficerów Wojska Polskiego, policjantów i funkcjonariuszy Straży Więziennej, zamordowanych na rozkaz Stalina przez służby specjalne ZSRR.

Dobrze, żeby w przededniu rocznicy tej straszliwej Zbrodni jak najwięcej osób, a szczególnie młodych, pochylało się z szacunkiem nad mogiłami Ofiar, uczestnicząc z powagą w Programie, którego celem jest uczczenie jej Bohaterów oraz zagwarantowanie im pamięci w pokoleniach polskiego narodu.





*"Człowiek nie może pozwolić, żeby prawda została wydarta pod pozorem niczym nieograniczonej wolności, nie można zagubić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przerasta, ale która równocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie".*

*Jan Paweł II*

# CERTYFIKAT

Ogólnopolski Program edukacyjny "KATYŃ... ocalić od zapomnienia" skierowany jest do:

- dzieci i młodzieży (szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych),
- nauczycieli, wychowawców, duszpasterzy, ludzi oświaty i edukacji, życia publicznego,
- samorządów wszystkich szczebli,
- uczelni, parafii, instytucji, fundacji i stowarzyszeń, związków wyznaniowych,
- mediów, którym bliska jest prawda i mądrość płynące z faktów historii.

Realizacja projektu ma na celu integrację środowisk edukacyjnych, samorządowych, społeczności lokalnych do wspólnych działań rozwijając jednocześnie umiejętność twórczego myślenia i indywidualnej interpretacji zjawisk mających miejsce w dziejach naszego narodu i historii Europy. Program realizowany jest w ramach Projektu pn. "RUCH RZEŹBI UMYŚL, SERCE I CIAŁO"

## ORGANIZATORZY PROGRAMU

Burmistrz oraz Rada Miasta i Gminy Radzymin, Proboszcz i Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w Radzyminie, Szkoła Podstawowa nr 1 w Radzyminie Stowarzyszenie Parafiada im. św. Józefa Kalasancjusza

## PATRONAT HONOROWY

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej - Prof. dr hab. LECH KACZYŃSKI

## PATRONAT MEDIALNY

RZECZPOSPOLITA

Numer

**2424/10780/WE/2010**

Niniejszym uroczymie zaświadcza się,  
że DĄB PAMIĘCI posadzony został

dla uhonorowania pamięci

aspiranta Policji Państwowej

**JANA MADEJA**

s. Jana, ur. 1898-09-28 w Olesznie  
zamordowanego strzałem w tył głowy  
w Twerze  
w roku 1940 przez NKWD

Zespół Placówek Oświatowych w Olesznie  
ul. Szkolna 34

w województwie świętokrzyskim, powiecie włoszczowskim, gminie Krasocin  
w diecezji kieleckiej, dekanacie włoszczowskim, parafii Oleszno

W imieniu

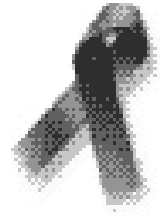
Komitetu Organizacyjnego Programu  
"KATYŃ... ocalić od zapomnienia"

o. Józef Joniec SchP

Warszawa – marzec 2010

# Tragedia pod Smoleńskiem

## smutna lekcja patriotyzmu



10 kwietnia 2010 roku pod Smoleńskiem rozbił się samolot Tu-154. Lecieli w nim przedstawiciele najważniejszych organów władzy w państwie, wielkie osobistości świata polityki i kultury, na uroczystość związaną z 70 rocznicą Zbrodni Katyńskiej. Pragnęli oddać hołd zamordowanym w Katyniu polskim oficerom. W samolocie był Prezydent Rzeczypospolitej Lech Kaczyński z małżonką Marią. Lecieli z nimi także posłowie, senatorowie, dowódcy Sił Zbrojnych, duchowni, osoby towarzyszące, rodziny ofiar Zbrodni Katyńskiej. Razem z załogą samolotu było 96 osób – wspaniałych ludzi, wspaniałych Polaków. Nikt nie przeżył katastrofy.



Nie mogliśmy w to uwierzyć. To był szok dla całego narodu. Warszawiacy i nie tylko, od momentu usłyszenia o tej tragedii, przybywali pod Pałac Prezydencki. Zapalali znicze, składali kwiaty, modlili się. Do późnych godzin wieczornych tysiące ludzi czuwało i oddawało hołd ofiarom tragedii smoleńskiej przed Pałacem.

Wszyscy byliśmy w żałobie. Był czas smutku i zadumy, zastanowienia się nad sensem życia. Flagi zostały opuszczone do połowy masztów, codziennie były kościelne dzwony, zapalano znicze, ludzie modlili się za ofiary tej tragedii.

Zginął kwiat polskiej inteligencji, najważniejsze osoby w państwie. 71 lat temu w kwietniu 1940 roku oddziały ZSRR

dokonały mordu na polskiej inteligencji i oficerach. Historia zatoczyła koło. Wiele osób uważa, że Katyń jest przekleństwem dla Polaków. Dla młodzieży polskiej to najsmutniejsza lekcja historii. Osoby, które zginęły robiły wszystko, by żyło nam się jak najlepiej. Dopiero po śmierci doceniamy ich starania.

Zginęły bardzo wybitne osobowości. Pamiętamy... i wciąż modlimy się za nich. Na zawsze pozostaną w naszych sercach. Nie znaliśmy tych ludzi osobiście, ale po ich stracie czujemy pustkę, smutek i żal. Do końca życia zapamiętamy tę lekcję. Może jeszcze nie jesteśmy w stanie powiedzieć, po co była ta tragedia, jaki ona miała sens, ale nic nie dzieje się bez powodu. Czas pokaże, czego nas nauczyła. Musimy stawić czoła cierpieniu i smutkowi, bo każde cierpienie ma sens.

Prezydent był wielkim autorytetem. Ogromnie zasłużył się dla Ojczyzny - walczył o wolną Polskę, należał do „Solidarności”, w czasie stanu wojennego był internowany.

To dzięki Niemu mamy w stolicy Muzeum Powstania Warszawskiego. Doceniał tych, którzy walczyli o wolność Polski. Sam zginął w czasie pełnienia służby Ojczyźnie.

Do tej trudnej i ciężkiej dla nas sytuacji pasują słowa ks. Jana Twardowskiego:

„ *Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą (...)*

*kochamy wciąż za mało i stale za późno. „*



*Żaneta Lis, kl III Gim*

PISEMKO OKOLICZNOŚCIOWE REDAKCJI SOS

Opiekunowie redakcji:

mgr Jolanta Lichosik

mgr Bogusława Tkaczyk- Omasta

mgr Mariusz Deska